

# Kubicka, Grażyna

---

"Prasa ludowa w Polsce : zarys historyczny", Stanisław Stępień, Warszawa 1984 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/2, 109-115

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dawniczą". „Codzienne Wiadomości...” były wydawane przez placówkę „Kowal”, zaś „Wiadomości z Miasta...” przez placówkę „Anna”.

Powyższe uwagi sformułowałem, ponieważ nie tylko w omawianym katalogu znajdujemy te drobne usterki. Figurują one również we wspomnianym już katalogu prasy przechowywanej w Centralnym Archiwum KC PZPR, a na przyszłość należy uniknąć powielania nawet drobnych pomyłek. Nie umniejszają one jednak znaczenia omawianej pracy jako istotnej pomocy w badaniach nad prasą konspiracyjną, a także poważnego źródła wiedzy o niej. Dowodzą natomiast, jak wiele zostało jeszcze do ustalenia w badaniach nad polską prasą konspiracyjną lat 1939—1945, ile szczegółów i faktów jest w dalszym ciągu nie znanych.

Grzegorz Mazur

Stanisław Stępień, *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1984, ss. 364, ilustr.

Książka S. Stępnia o dziejach czasopiśmiennictwa ludowego jest pierwszą pozycją książkową wydawnictwa „Prasa ZSL”. Składa się z czterech części, obejmujących: okres od połowy XIX w. do roku 1918, lata Drugiej Rzeczypospolitej, wojny i okupacji oraz Polski Ludowej do 1984 r. W poszczególnych częściach przedstawiono prasę stronnictw chłopskich i organizacji młodzieży ludowej. Opracowanie to po raz pierwszy prezentuje w formie popularnej całość działalności prasowej ruchu ludowego.

Książka S. Stępnia jest plagiatem: składa się z przepisanych niemal dosłownie fragmentów cudzych tekstów. Z wykorzystanych opracowań pochodzi też większość cytatów z pism ludowych. Odtworzenie głównych, ukrytych „współautorów” nie nastęrcza trudności. Dla okresu rozbiorów Stępień przepisał duże partie wstępu S. Laty do katalogu I. Turowskiej-Barowej *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi*. Rozdziały poświęcone prasie ludowej w okresie międzywojennym składają się z fragmentów syntezy A. Paczkowskiego *Prasa polska w latach 1918—1933*. Lata II wojny światowej przedstawił autor zestawiając teksty B. Gołki (*Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*), Z. J. Hirsza (*Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*) oraz J. Jarowieckiego (rozdział pracy *Prasa polska w latach 1939—1945*).

Brak opracowań dotyczących okresu Polski Ludowej skłonił S. Stępnia do wykorzystania niektórych archiwaliów i relacji oraz rozproszonych artykułów. Sposób wykorzystania źródeł budzi poważne wątpliwości co do umiejętności warsztatowych autora; błędnie np. wykonano przypisy do artykułów prasowych.

Zamieszczony na końcu książki skromny wykaz literatury sporządzony został niedbale, niektóre opisy bibliograficzne są błędne, część wymienionych pozycji nie została wykorzystana — choćby II tom *Historii prasy polskiej*.

Ilość przypisów została ograniczona do minimum, jednak spośród wymienionych pozycji autor powołał się tylko na tekst S. Laty (s. 20). Część przypisów znalazła się w pracy Stępnia dlatego, że umieścili je w swych tekstach „współautorzy”.

W części pierwszej autor oparł się, jak wynika z przypisów, na pracach powstałych do roku 1960; tylko artykuł o „Siewbie” ogłoszono w 1968 r. O braku krytycyzmu świadczy zachowanie ówczesnych ocen opisywanych wydarzeń. Wyjątkowo potraktował Stępień syntezę A. Paczkowskiego: nie wspomina o niej ani razu, za to przyznaje się do przytoczenia drobnych fragmentów innych autorów. Zastanawia-

jące, że nie znając ogólnie dostępnych opracowań historycznych, powołuje się na nie opublikowaną rozprawę habilitacyjną H. Ślábka (s. 139). Rozdziały poświęcone okresowi II wojny światowej właściwie pozbawione są przypisów do literatury, sporo w nich natomiast odwołań do gazetek konspiracyjnych, choć autor czerpał je z książek B. Golki i Z. J. Hirsza.

Efektom powstania książki składającej się z cytatów jest wyraźne zróżnicowanie ze zawartości i poziomu wykładu poszczególnych części. Autor nie zadbał o konsekwentne prowadzenie wątków tematycznych ani o porządek chronologiczny. Wiele problemów przedstawiono w sposób zbyt uproszczony, a niekiedy wręcz niezgodny ze stanem wiedzy historycznej. Szczególnie kontrowersyjne są elementy „tła historycznego”: dla każdego okresu Stępień omawia inne problemy, nie zawsze związane z działalnością ruchu ludowego i warunkami funkcjonowania prasy. Przeplatają się zdania ogólne i oceny charakteryzujące tylko pewien okres czy region geograficzny, zdarzają się zaprzeczenia podanych wcześniej faktów, istota wydarzeń ginie w powodzi słów-sloganów. Kuriozalne brzmią na przykład takie sformułowania: społeczeństwo dążyło do konsolidacji (s. 18—19), bardzo ostrożny radykalizm (s. 34), właściwe oblicze endecji (s. 64), nikt tak, jak chłop, nie przeczuwał zbliżającej się tragedii narodowej (s. 160), rozluźnienie ideologiczne w SL (s. 280), właściwa rola w życiu społeczno-politycznym narodu (s. 339). Zupełnie niezrozumiałe są określenia typu: utwory humanistyczne, dyrektywizacja czy stanowisko solidarystyczne z rządem.

Często używa autor przymiotników wsteczny—postępowy, niekiedy zastępując nimi fakty. Deprecjacja ruchów społecznych, które nie dostrzegały klasowego aspektu wydarzeń, prowadzi w książce do żądania, by niepiśmienni chłopcy w połowie XIX w. wysuwali program partii robotniczych sformułowany niemal sto lat później.

Także czysto „prasowe” fragmenty książki nie mogą zadowolić odbiorcy. Do względnie stałych elementów opisu czasopisma należą: wydawca, redaktor, daty edycji, nakład, lecz i w tym przypadku występują luki i różnice w stopniu uszczegółowienia informacji. Autor określa jak dodatki także działy i rubryki pism. Przy prezentacji zawartości położono nacisk na materiały polityczne. Pozostałe działy, decydujące o odmienności prasy dla wsi, najczęściej tylko wyliczone.

Część błędów, jakie zakradły się do książki, wynika z niestaranności autora i redaktora. Zniekształceniu uległy daty i nazwiska, nie ma konsekwencji w informacjach biograficznych: podano albo pełne imiona, albo tylko ich pierwsze litery, a niekiedy same nazwiska.

Wydawcą „Wiarusa” był ks. Aleksy Prusinowski (s. 20), redaktorem „Piasta” był Eugeniusz Bielenin (s. 149), zaś „Chłopskie Życie Gospodarcze” redagował Bronisław Drzewiecki (s. 186 i 285). Na niepełnej liście więźniów brzeskich zamiast Kazimierza Bagińskiego występuje K. Biegański, zabrakło też imienia Mieczysława Mastka (s. 112). „Włościanin” ukazywał się jako dziennik od końca kwietnia 1924, a nie 1929 r. (s. 112).

W rozdziałach poświęconych prasie konspiracyjnej są liczne błędy w imionach bądź nazwiskach: Józefa Niecki (s. 204), Wacława Januszewskiego (s. 222), Stanisława Marczaka (s. 226), Krystyny Idzikowskiej i Barbary Wiejakowej (s. 238), Mariana Grzebisza (s. 244), Mariana Forca (s. 266), Eleonory Kwilówny (s. 268). Konspiracyjne pismo „Chłopi idą” drukowano we wsi Bilcza (s. 266). Według ostatnich obliczeń ludowcy wydawali w konspiracji 165 tytułów, Stępień zaś, za B. Golką, podaje wcześniejsze dane — 141 pism (s. 243).

W części czwartej błędnie podano personalia Bronisława Thomasa (s. 305), Marcjanny Fornalskiej (s. 329), Kazimierza Secomskiego (s. 307), Władysławy Hoszowskiej (s. 335), Stanisławy Jareckiej (s. 337), Stanisława Ziemaka i Zygmunta Młynarskiego (s. 283), Tadeusza Żochowskiego (s. 289).

Niepokojąco rysuje się kwestia zgodności wersji wydarzeń podanej w omawianej książce z wiedzą historyczną. Nie chodzi w tym przypadku o luki informacyjne. S. Stępień dokonuje wyraźnej manipulacji posiadanymi wiadomościami celem udowodnienia założonej z góry tezy. Świadczy o takim założeniu wyjątkowa w charakterze na ogół tekście dbałość o podkreślanie od początku wykładu elementów myśli ludowej, które potwierdzałyby rewolucyjność chłopstwa według pojęć dwudziestowiecznych.

Wskutek podkreślenia zasięgu wpływów nurtów lewicowych w ruchu ludowym nastąpiło odwrócenie proporcji: z lektury książki wynika, iż odgrywały one rolę wiodącą, natomiast „prawica” stanowiła margines. Dla potwierdzenia tego Stępień dokonał nawet zmiany w odpowiednim fragmencie tekstu A. Paczkowskiego (s. 155). Wbrew zapowiedzi zawartej we wstępie nie przedstawiono rozwoju myśli politycznej ruchu. Informacje o agraryzmie pochodzą głównie z artykułów publikowanych w prasie SL po 1945 r., a więc tekstów potępiających tę myśl w imię ówczesnych dążeń politycznych. Przekazanie treści kilku artykułów ze „Wsi Współczesnej” z lat 1957—1958 i 1982—1983 nie może zastąpić analizy rzeczowych dyskusji programowych. W innym miejscu pracy z kontekstu wynika, że program „Polski Ludowej” niemal pokrywał się z socjalizmem.

Grupa „Woli Ludu” nie jest traktowana przez autora jako druga partia chłopska obok „Rocha”; rozbić organizacyjne w ruchu ludowym nastąpiło — jego zdaniem — dopiero w wyniku legalizacji PSL (s. 237).

Za pomocą kilku prostych sformułowań „rozwiązał” Stępień problem opozycji wobec władzy ludowej: poinformował o popularności SL i jego prasy w kontekście wydarzeń z jesieni 1945 r. Zaraz potem stwierdził, że ideowy miesięcznik SL „Myśl Chłopska” wpływał na poglądy członków PSL (s. 294). Ukryty został w ten sposób fakt znacznego ograniczenia wpływów radykalnego stronnictwa po powstaniu PSL. Pierwsza wiadomość o PSL dotyczy przyjmowania przez nie dotacji ze strony państwa; jest to jedyna wiadomość tego typu w całej książce. Za pomocą odpowiednich cytatów autor dowodzi, iż prezes PSL W. Witos był właściwie przeciwnikiem własnej organizacji, jako „rozbijackiej” (s. 305).

Nie jest prawdą, iż prasa PSL opóźniła publikację wiadomości o śmierci W. Witosy (31 X 1945 r.); zamieściły ją najbliższe numery ukazujących się wówczas tygodników. Natomiast pierwszy numer dziennika „Gazeta Ludowa” wyszedł dopiero 4 listopada, o czym autor napisał wcześniej (s. 303).

Wbrew twierdzeniu autora książki kongres PSL w styczniu 1946 r. nie wprowadził do programu sojuszu robotniczo-chłopskiego, który to element zawierały wypowiedzi o charakterze programowym wszystkich partii dopiero po zwrocie roku 1948. Kierownictwo PSL nie mogło być i nie było krytykowane za łamanie tego punktu (s. 314).

Dziennik „Wola Ludu” powstał z fuzji „Gazety Ludowej” i „Dziennika Ludowego”, uzgodnionej przez Komisję Prasowo-Wydawniczą Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego w październiku 1949 r. (s. 290).

Na hektografie odbito siedem pierwszych numerów olsztyńskiego „Głosu Ziemi”. Przerwa w jego wydawaniu nastąpiła faktycznie w latach 1946—1948: w 1946 r. ukazał się numer 1, zaś kolejne — już ostatnie — w roku 1948. Trudności „Głosu Ziemi” nie zostały ostatecznie wyjaśnione: B. Łukaszewicz, autor monografii pisma, wiąże je z rozbićciem wśród mazurskich ludowców po powstaniu PSL i zmianami w polityce państwa wobec ludności autochtonicznej Ziemi Odzyskanych. Anonimowość większości publikowanych tekstów utrudnia stwierdzenie, czy Feliks Murawa rzeczywiście opuścił redakcję (s. 296).

S. Stępień nie podał nawet podstawowych danych o jedynym piśmie ludowym na Ziemiach Zachodnich — „Dolnośląskim Tygodniku Ludowym”, który pod redakcją Władysława Frącza ukazywał się od kwietnia 1946 r. do końca maja

1947 r. jako organ Wojewódzkiego Zarządu SL we Wrocławiu. Rozpowszechniano go przede wszystkim na Dolnym Śląsku. W maju 1947 r. zdecydowano o zawieszeniu tygodnika i połączeniu wydawnictwa z „Zielonym Sztandarem”. Od 22 czerwca do 19 października 1947 r. redakcja przygotowywała kolumnę w organie naczelnym SL, zawierającą informacje z Ziemi Odzyskanych (s. 297).

W przeglądzie tytułów prasowych SL zabrakło najstarszego pisma ruchu — „Przyjaciela Ludu”. Wznowiono go w Krakowie i wydawano od września 1946 do maja 1947 r. Wydawcą tygodnika, a faktycznie miesięcznika, był Naczelny Komitet Wykonawczy SL, redaktorem znany działacz ludowy dr Józef Putek, wówczas prezes Rady Naczelnej i prezes Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie, a zarazem minister poczty i telegrafów. Faktycznie pismo prowadził Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski, zastępca naczelnego i sekretarz redakcji, polecony przez sędziwego Jana Stapińskiego.

Zygmunt Augustyński mianowany został redaktorem naczelnym „Gazety Ludowej” 28 maja 1946 r. Na tym samym posiedzeniu Prezydium NKW PSL zmieniono skład komitetu redakcyjnego: J. Wiewiórkowski i Z. Augustyński zastąpili S. Mikołajczyk (przewodniczący) i K. Bagiński (nowy kierownik Wydziału Prasy i Propagandy); K. Banach reprezentował odtąd Chłopską Spółdzielnię Wydawniczą<sup>1</sup>. Wobec bezpośredniego podporządkowania pisma prezesowi PSL trudno mówić o odbiciu na jego łamach konfliktów wewnętrznych w partii. Organizacja ChSW odbywała się z ramienia władz PSL i nie świadczy o sporach (s. 301). Augustyński został aresztowany w październiku 1946 r. i oskarżony o szpiegostwo. Późniejsze dzieje gazety zostały w książce pominięte.

Na zebraniu organizacyjnym Porozumienia Stołecznej Prasy Codziennej 10 stycznia 1946 r. „Gazetę Ludową” reprezentowali Z. Augustyński i dyrektor wydawnictwa Jan Szydłuk, natomiast na zgromadzeniu założycieli Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych 9 października 1947 r. — Witold Kulerski (s. 301)<sup>2</sup>.

„Chłopski Sztandar” został zawieszony na początku listopada 1947 r. przez nowy Tymczasowy NKW PSL, który uznał za organ naczelną tygodnik „Chłopi i Państwo” (s. 306).

Chłopską Spółdzielnię Wydawniczą zorganizował pierwszy kierownik Wydziału Prasy i Propagandy PSL Kazimierz Banach. Wśród członków-założycieli znaleźli się czołowi działacze stronnictwa, także J. Niećko, twórca w 1939 r. Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świat”, która wznowiła działalność w marcu 1946 r. (s. 298, 306). ChSW wydawała „Przebudowę” tylko do grudnia 1946 r., następnie miesięcznik przejął NKW PSL. Pismo podpisywał Komitet Redakcyjny „Przebudowy”; redaktorem naczelnym był dr Kazimierz Secomski (s. 307).

Spółdzielnię „Prasa Chłopska” zorganizowano w 1944 r., tak jak 10 lat wcześniej, w Businie, w powiecie sieradzkim, działała jednak od początku w Łodzi (s. 285). „Chłopskie Życie Gospodarcze” wznowiono nie w 1945, lecz w styczniu 1946 r. Drukowano je w zakładzie nr 4 „Czytelnika”, a potem w Łódzkim Instytucie Wydawniczym. W 1947 r. redakcja i administracja mieściły się w Warszawie; wydawcą było PSL „Nowe Wyzwolenie” (s. 312—313).

Pierwszy numer „Polski Ludowej”, dwutygodnika przekształconego wkrótce na tygodnik, wydano 1 kwietnia 1945 r. Wydawcą pisma był Tymczasowy Zarząd

<sup>1</sup> Protokół 17 posiedzenia Prezydium NKW PSL 28 V 1946 r., [w:] PSL w latach 1945—1946. Dokumenty do dziejów niezależnego ruchu ludowego w Polsce. Przygotował do druku W. Bartoszewski, Warszawa 1981, s. 114.

<sup>2</sup> H. B., Organizacja wydawnictw prasowych, „Prasa Polska”, 1947, nr 1, s. 15; Protokół z obrad I-go Walnego Zgromadzenia członków-założycieli Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych 9 X 1947 r. Archiwum Akt Nowych, Polski Związek Wydawnictw Prasowych, sygn. 3.

Wojewódzki SL w Poznaniu, a od 14 września — Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska”. Od 14 października 1945 r. do końca edycji czasopismo było organem Zarządu Wojewódzkiego PSL. „Polskę Ludową” rozpowszechniano przede wszystkim w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i części Dolnego Śląska; od grudnia 1945 r. umożliwiono kolportaż w całym kraju. Redagował pismo komitet w składzie: Michał Jagła, Wincenty Sierakowski, Tadeusz Nowak i Kazimierz Nabożnik. W końcu października 1945 wszedł do redakcji Stanisław Kunz, który pozostał naczelnym redaktorem do końca edycji. Od połowy listopada 1945 r. „Polska Ludowa” ukazywała się 3 razy w tygodniu<sup>8</sup> (s. 308).

„Piast” ukazywał się do zjednoczenia ruchu ludowego, a nie — jak twierdzi Stępień — do końca 1948 r. (s. 310). Pierwszy redaktor tygodnika, doc. Karol Buczek, aresztowany został wraz z grupą krakowskich działaczy PSL w połowie września 1946 r.; funkcję naczelnego objął wówczas redaktor techniczny Eugeniusz Bielenin. W Krakowie drukowano „Piasta” w Nowej Drukarni Dziennikowej, przekazanej w sierpniu 1946 r. Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. W Warszawie w 1947 i 1949 r. korzystano z drukarni „Czytelnika”, „Prasy Demokratycznej” i Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świat”. W zakładzie ChSW składano tygodnik jedynie między marcem a czerwcem 1947 r. (s. 309—310).

Utworzenie PSL „Nowe Wyzwolenie” było następstwem wykluczenia z PSL wydawców tygodnika „Nowe Wyzwolenie”: pierwszy numer pisma wyszedł 9 czerwca, partia zaś zawiązała się 27 czerwca 1946 r. Wskutek rozłamów wewnętrznych w partii w lutym 1947 r. odszedł redaktor naczelny Tadeusz Rek, który wraz z grupą zwolenników przeszedł do SL. Nowym naczelnym został Władysław Włoch, uprzednio kierujący „Jednością Ludową”. Pismo to powstało w maju 1946 r. jako tygodnik niezależny; organem PSL „Nowe Wyzwolenie” stało się dopiero od nr. 25 z 27 października 1946 r. (s. 311).

Podczas obrad Rady Naczelnej PSL 1—2 lutego 1947 r. nie głosowano nad zmianą programu partii, lecz bieżącej polityki. W pierwszym numerze tygodnika „Chłopi i Państwo” znalazły się materiały przygotowane do wstrzymanego przez NKW PSL miesięcznika „Chłopski Świat”. Możliwość druku w ChSW wynikała z faktu, że do opozycjonistów-wydawców pisma należał prezes spółdzielni K. Banach (s. 313). Stępień nie tylko nie podaje informacji o losach pisma „Chłopi i Państwo”, lecz nawet wiadomości, iż 16 listopada 1947 r. stało się ono organem naczelnym PSL.

Podrozdział o ZMWRP „Wici” składa się z nie uporządkowanych chronologicznie i niepełnych nawet w stosunku do innych partii książki informacji: przeplatają się tytuły, nazwy organizacji, nazwiska działaczy (s. 315—318).

W przeglądzie periodyków ludowych lat czterdziestych pominął Stępień tytuły formalnie niezależne, lecz pozostające w zasięgu oddziaływania ruchu. Wydawały je Związek Samopomocy Chłopskiej („Wies” 1944—1954), Ludowy Instytut Kultury („Wiesz Tworząca” 1946—1947, „Miesięcznik Ludowy” 1947) oraz Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych („Siewba”, 1947); nietypowy charakter miał dwutygodnik „Warszawa” (1946—1950), zorganizowany przez redaktora „Gazety Ludowej” Jana Szczawieja i finansowany po kryjomu przez PSL.

Wysokości nakładów podane w książce Stępnia nie dają rzeczywistego obrazu sytuacji pism ludowych. Dane te są wrywkowe, przeważnie dotyczą pierwszych tygodni edycji, i to tylko niektórych tytułów. Trudno winić autora za istotne luki w materiałach źródłowych, jednakże nawet ograniczenie kwerendy do zasobów Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego pozwala na pełniejsze przedstawienie

<sup>8</sup> W. Sierakowski, *Jeden rok pracy dla idei*, „Polska Ludowa”, nr 58 z 19 V 1946, s. 3.

problemu. Podane niżej wielkości odtworzone zostały na podstawie akt SL i PSL z AZHRL oraz sprawozdań wojewódzkich urzędów informacji i propagandy, zachowanych w Archiwum Akt Nowych i archiwach wojewódzkich w Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.

Stronnictwa ludowe nie miały silnej prasy w porównaniu z prasą PPS czy PPR. Przez całe pięćdziesiąt lat SL wydawało tylko dwa tytuły ogólnopolskie: „Dziennik Ludowy” i „Zielony Sztandar”, których nakłady wahały się od 20 do 43 tys. egz. Pisma regionalne, wydawane tylko do połowy 1947 r., drukowano w 1—7,5 tys. egz.; jedynie okresowo nakłady ich przekraczały 10 tys. egz. Ograniczenia wysokości nakładów czasopism SL wynikały z niewielkich możliwości finansowych wydawców oraz braku zainteresowania odbiorców.

Na rozwój prasy PSL rzutowała negatywnie walka polityczna, jaką prowadził obóz demokratyczny z opozycją. Zmiana polityki stronnictwa jesienią 1947 r., a w ślad za tym oblicza prasy wywołała gwałtowny spadek czytelnictwa w 1948 i 1949 r. Gdy w latach 1945—1947 nakłady wzrosły z 10 do 35—39 tys. (tygodniki) oraz 50—70 tys. egz. („Gazeta Ludowa”), to następnie oscylowały między 3 a 17 tys. egz.

Omówienie okresu między rokiem 1949 a 1956 ograniczył Stępień *de facto* do wyliczenia tytułów i kilku ogólnych zdań o sytuacji politycznej. Znalazła się tu dziwna wiadomość, iż upadek ruchu ludowego wynikał z rozluźnienia współpracy z PZPR (s. 325—326). Trudno też zgodzić się z twierdzeniem, że po październiku 1956 r. doszło do żywiołowego rozwoju prasy ludowej; odtworzono siatkę wydawniczą z lat czterdziestych, organizując bądź wznowiając „Dziennik Ludowy”, tygodniki regionalne w Poznaniu i Krakowie, tygodnik społeczno-kulturalny „Orka”, miesięcznik ideowy „Wiesi Współczesna” oraz organ Związku Młodzieży Wiejskiej „Zarzewie”. Nowum stanowiły naukowe „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”.

Autor pominął informacje o liczbie i zasięgu wydań terenowych „Dziennika Ludowego” i „Zielonego Sztandaru” (s. 329—330).

„Gazeta Chłopska” ukazywała się w Poznaniu w latach 1957—1966. Od utworzenia w 1960 r. mutacji podtytuł tygodnika brzmiał: „Pismo Wojewódzkich Komitetów ZSL w Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i Koszalinie”; wydanie A przeznaczone było tylko dla województwa poznańskiego (s. 326—327). Warto dodać, że redaktor naczelny założonego w 1983 r. „Tygodnika Ludowego” Józef Mozió pracował poprzednio w „Gazecie Chłopskiej” i oddziale „Dziennika Ludowego” w Poznaniu (s. 333).

Tygodnik „Wiesi” wydawany jest w Krakowie dla województw południowych. Do zespołu, który organizował pismo, należeli — poza wymienionym w książce redaktorem naczelnym Stanisławem Słupkiem: E. Bielenin, Bolesław Dejworek i Władysław Fołta. W następnych latach funkcje naczelnego pełnili Jan Wojdak, Jerzy Gawroński i — od 1983 r. — Ignacy Leśniakiewicz (s. 332—333).

Nieporozumieniem jest sposób prezentacji rozwoju ilościowego prasy ZSL. Autor nie podaje żadnych liczb dla lat 1949—1956. Dane późniejsze nie pozwalają na porównania: dotyczą prenumeraty (1957—1959, 1961), nakładów globalnych (1959 i 1982) i jednostkowych (1983). Na podstawie tych liczb nie sposób stwierdzić, czy prasa ludowa była dobra i popularna. Wątpliwe też, czy była masowa i powszechnie dostępna (s. 341—345).

Bardzo pobieżne przedstawienie zawartości prasy po 1956 r. nie pozwala ocenić zasadności zarzutów postawionych jej w dyskusji, jaka miała miejsce na Uniwersytecie Warszawskim w 1957 r. (s. 339—341). Złe umiejscowiono omówienie artykułu redakcyjnego „Wsi Współczesnej”, zapewne otwierającego dyskusję ideologiczną po 1956 r. Niezbyt fortunnie ogólnikowym fragmentem o organizacji kolportażu zakończył S. Stępień ostatni rozdział książki. Firmy kolportażowe na skalę

regionu działały i przed rokiem 1950, nie tylko jako działy wydawnictw ludowych, lecz i jako odrębne przedsiębiorstwa (s. 350).

Jak wynika z przedstawionych uwag, niezbyt szczęśliwie zapoczątkowało Wydawnictwo nową formę działalności. Główne koszty tej rażącej pomyłki poniosą, niestety, czytelnicy.

*Grażyna Kubicka*